

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 1997 r.

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śl. w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Mirosława Jarzabek

Sędziowie

Lawnicy

Protokółant Daria Sosna

w obecności Prokuratora

11.05.96, 1.06.96, 7.10.96, 11.12.96, 13.02.97, 29.04.97r.
po rozpoznaniu dnia 20.10.1997r. sprawy karnej

Ryszarda Zajaca i urodz. 15. marzec r. 1959

w Czeladzi syna ~~pana~~ Zbigniewa i Dwy. zd. Zajac
zaneldowany. np. pobyt stały w Sosnowcu ul. [REDACTED]

okazano go o to, że:

- I. w czasepisimie "Głos Wodzisławia" nr 2 z dnia 5 sierpnia 1997r. zniewazył Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" poprzez użycie zwrotów " ...jakieś palanty, dlatego, że są z Solidarności..." , ..okazało się, że pseudozwiązkowcy z regionalnej "Solidarności" oraz sugestię, iż Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" dostarczył inspektorowi Państwowej Inspekcji Pracy sfalszowane listy płac spółki "Lewan" jak również zniewazył wojewodę katowickiego poprzez posówienie go, iż wydał dyspozycje mające na celu doprowadzenia do odwołania Prezydenta Miasta Wodzisławia Śl. Henryka Lewandowskiego tj. o czyn z art. 237 kk

II. w czyspismach "Głos Wodzisławia" nr 1 z 30 lipca i z 5

sierpnia 1991r. w celu podjęcia w opinii publicznej oraz narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania stanowiska rozposzechnił nieprawdziwe zarzuty w stosunku do Przewodniczącego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" Alojzego Piętrzyka, senatora RP Leszka Piotrowskiego oraz pracownika zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" Lucjana Kabacińskiego, posłanki na Sejm RP Stanisławy Krauz, Przewodniczącego Miejskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" w Wodzisławiu Śl. Andrzeja Wyczynka, Przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego w Wodzisławiu Śl. Edwarda Szczygła oraz zastępcy przewodniczącego Miejskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" w Wodzisławiu Śl. Zofii Korzuch

tj. o czyn z art. 178 § 2 kk.

- 1/. uznaje oskarżonego Ryszarda Żajęca za winnego tego, że w czasopiśmie "Głos Wodzisławia" nr 2 z dnia 5 sierpnia 1991r. znieważył NSZZ "Solidarność" poprzez użycie zwrotów "jakieś palanty", dlatego, że są z Solidarności "i" okazało się, że pseudonimowcy z regionalnej Ś" tj. przestępstwa z art. 237 kk i za to na zasadzie art. 237 kk skazuje go na karę 4 /czterech/ miesięcy pozbawienia wolności;
- 2/. na zasadzie art. 73 § 1 i 2 kk i 74 § 1 kk warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 2 /dwóch/;
- 3/. umiawnia oskarżonego od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie II co do osób Lucjana Kabacińskiego, Stanisławy Krauz, Andrzeja Wyczynka, Edwarda Szczygła i Zofii Korzuch, a kosztami postępowania w tym zakresie obciąża Skarb Państwa;
- 4/. na podstawie art. 547 § 1 kpk i art. 2 ustawa z dnia 25.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 60 /sześćdziesiąt/ złotych opłaty i obciąża go kosztami postępowania.



Przewodnicząca
Na pierwotnie własnoręcznie podpisany
Za zgodność odpisu i przebiegu
Wodzisław Śl. dn. 24.11.1991 r.

Korownik, Sekretarz

Uzasadnienie

W dniu 5 sierpnia 1991 r. w Wodzisławiu Śl zostało wydane czasopismo "Głos Wodzisławia" nr 2/d; czasopismo "Głos Wodzisławia" nr 2 k.5/.

W artykule pt. "Wykażcie nam Leszchowskiego" zostało zawarte sformułowanie "... a jakieś palanty - tylko dlatego, że są z "Solidarności...". Natomiast w artykule pt. "faktystwo" zostało zawarte sformułowanie "... Po raz kolejny okazało się, że pseudo-związkowcy z regionalnej "S"..." /d; czasopismo "Głos Wodzisławia" nr 2 k.6/.

Autorem tych sformułowań był Ryszard Zajęc /d; częściowe wyjaśnienia oskarżonego Ryszarda Zajęca k.403, odwołanie oskarżonego Ryszarda Zajęca k.6/.

W czasopiśmie "Głos Wodzisławia" nr 1 z 30 lipca 1991 r zostały zawarte sformułowania:

- o do Andrzeja Wysockiego, iż "... pisał wspomniane stanowisko wyraźnie na kaou...". "... znaczy jego ppoehacia do zasypania twarzą w kotlecio schabowym...". "... a NKF zamiast zajmowania się działalnością związkową pretendują do roli komitetu PZPR...". "przewieł6 po 2 nagretowidy w każdym z nich i ominą6 w ten sposób przepisy celne...". "... istnieją wśród nas osoby, których postawa moralna i etyczna opiera się na nie do końca uczciwych sposobach osiągnięcia korzyści majątkowych...".
- o do Stanisławy Krauz, iż "... wydaje się w rzeczywistości prezentować faryzejską postawę...". "kłamliwe oskarżenia o uczestnictwo w brudnej grze politycznej to nie jest postępowanie autentycznego chrześcijanina...". "... uczestniczyła w opracowaniu ustawy, którą naciąga teraz do swoich bezpodstawnych oskarżeń...".
- o do Zofii Korzech, iż "... oskarżyła moją szefową p. Małgorzatę Porębkę o zwalczanie "Solidarności". "... jeszcze jeden ślepy oskarżyciel...".
- o do Edwarda Szarygła, iż "... cofnięcie rekomendacji Komitetu Obywatelskiego...". "... o przewodniej roli Komitetów Obywatelskich...". "... Drepta po Wodzisławiu i odwiedza każdej napotkanej osobie, iż nie jest w skądzie żadnego sądu Łąptrowskiego..." /d; czasopismo "Głos Wodzisławia" /k.4v/.

Autorem sformułowania "... znany jego upodobanie do wyrażania
twierzą w kotlecie schabowym..." był Ryszard Zajęc, oraz był
współautorem pozostałych sformułowań /dowiedzenia oskarżo-
nego Ryszarda Zajęca k.6, częściowe wyjaśnienia oskarżonego Ry-
szarda Zajęca k.403/.

Natomiast w czasopiśmie "Głos Wodzisławia" nr 2 z 5.08.1991r
zostało zawarte sformułowanie:

- co do Leojara Fabacińskiego, iż "... sfalshowaną listę pła-
dostawczych inspektorów PIP..." ; "... dedykujemy art.248 i 249
kodeksu karnego...";
- co do Andrzeja Wyomyka "... wyludzony został z Zakładu Ubezpie-
czeń Społecznych przez wysockiego menedżera". Jedną z pracownic
ZUS na okaznym zdjęciu rozpoznaje ... Andrzeja Wyomyka...";
/d: czasopismo "Głos Wodzisławia" k.6/.

Wydźautorem tych sformułowań był Ryszard Zajęc /d:częściowe wy-
jaśnienia oskarżonego Ryszarda Zajęca k.403/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o oświadczenia
zebrane w sprawie materiału dowodowego w postaci częściowych wy-
jaśnień oskarżonego Ryszarda Zajęca, czasopiśmie "Głos Wodri-
sławia", nr 1 i 2 z 1991 r, oświadczenia oskarżonego Ryszarda
Zajęca .

Oskarżony Ryszard Zajęc w postępowaniu przygotowawczym
nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił
wizowania wyjaśnień.

Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia -
zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że nie był autorem wszystkich
artykułów w "Głosie Wodzisławia" z dnia 5.08.1991r, był autorem
sformułowania "jakieś palanty dlatego, że są z Solidarności", oraz
autorem sformułowania "okazało się, że pseudo-związkowcy z regio-
nalnej Solidarności". Oskarżony wyjaśnił, iż nie było takiego tek-
stu dotyczącego wojewody katowickiego, że wydał dyspozycje mające
na celu doprowadzenie do odejścia prezydenta miasta Henryka
Lewandowskiego, a nawet jeżeli był - to trudno uznać to za pomówie-
nie.

Oskarżony wyjaśnił, iż używając tych wszystkich sformułowań
w artykułach działał w interesie publicznym oraz przez te sformu-
lowania chciał spowodować, aby osoby i organizacje bezpodstawnie
oskarżające

ówczesnego prezydenta Włodzisławia Si pana Lewandowskiego zaprzestali swoich bezprawnych działań, sądząc, że ujawnienie opinii publicznej tego rodzaju działań przyczyni się do ich zaprzestania i złapania sprawców.

Oskarżony wyjaśnił, że sformułowania jakich użył "palanty, pseudowiązki" były adekwatne do sytuacji, były najmniej obraźliwe ze wszystkich do zastosowania w tej sytuacji. Oskarżony wyjaśnił, że nie przypomina sobie, czy był autorem artykułów w których były zawarte sformułowania dotyczące panów Wyczynka, Szczygła i Kabałińskiego i pań Krauz i Korzech zawartych w "Głosie Włodzisławia" z dnia 30 lipca 1994r i 5.08.1994r.

Oskarżony odmówił odpowiedzi na pytanie, kto wówczas pisał artykuły do "Głosu Włodzisławia", ale był wówczas jednym z trzech piszących. Po okazaniu oskarżonemu czasopism "Głos Włodzisławia" nr 1 i 2 z 94r wyjaśnił on, że był współautorem "Głosu Włodzisławia" z lipca 1994r, współautorem listu pana Lewandowskiego do pana Michnika, autorem tekstu "Wykazanie Lewandowskiego" i współautorem tekstu "Falszerstwa".

Oskarżony w dalszym toku procesu podczas przesłuchania świadka Andrzeja Wyczynka złożył oświadczenie, że był autorem dwóch sformułowań: "palanty z Solidarności" i "o zasypianiu twarzą w kotleciku schabowym".

Oceniając wiarygodność wyjaśnień oskarżonego Ryszarda Zajaca należał zauważyć, że żaden ze świadków nie potrafił podać, kto był autorem artykułów zawartych w "Głosie Włodzisławia" nr 1 i 2 z 1994r, natomiast oskarżony przyznał się do autorstwa jedynie trzech sformułowań.

Mając na względzie treść zarzutu I nie ma powodów dla których Sąd odmówiłby wiary wyjaśnieniom oskarżonego tym bardziej, że z dowodów przeprowadzonych przed Sądem nie wynikają okoliczności przeciwno.

Podobne stanowisko Sąd zajął co do wyjaśnień oskarżonego dotyczących zarzutu II-go. Oskarżony w tym wypadku wyjaśnił, że był współautorem tekstu "Falszerstwo" oraz nie chciał podać nazwisk pozostałych współautorów.

Czasem oskarżony początkowo mówił w swoim pisemnym oświadczeniu oraz podczas przesłuchania świadka Andrzeja Wyczynka, że jest

autorem sformułowań: "palanty z Solidarności" i" szef wodzisławskiej Miejskiej Komisji Koordynacyjnej " S" na czasami zwy-
czaj zamykał twarzą w szabowym", jednakże podczas składania
wyjaśnień przed Sądem oskarżony powiedział również, że jest współ-
autorem artykułu " Państwo", a więc nie zaprzeczył jakoby
w ogóle nie brał udziału w tworzeniu sformułowania " na zrywaj
zamykał z twarzą w kotlecie szabowym", natomiast wymienił
sformułowanie " pseudowiązki z regionalnej S" i rozwinął
ten temat podając przykłady o czym wspominał później podczas
złożonego oświadczenia w czasie przesłuchania świadka Andrzeja Wy-
czyńska.

Ocenę zeznań świadków, którzy złożyli swoje zeznania
przed Sądem, Sąd uokrył to w zakresie objętym istotnymi dla
sprawy elementami tj. mając przede wszystkim na względzie zarzuty
stawiane, dlatego, że świadkowie głównie przedstawiają te wyda-
rzenia z 1990 r i z 1991r, oraz swoje subiektywne odczucia.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka Edwarda Szczęśliwego
do tego, że oskarżony był autorem artykułów zawartych w "Głosie
Wodzisławia nr 1 i 2, a który to wniosek świadek wysnuł podczas
spotkania z oskarżonym na Rynku w Wodzisławiu Sl - czemu oskarżony
zaprzeczył. Świadek zeznał, iż wówczas mówił oskarżonemu, żeby
nie pisał takich rzeczy, a oskarżony odpowiedział, że to nie
powinno go obchodzić bo on i tak będzie robił swoje.
Świadek o tym spotkaniu nie wspominał wcześniej, a wg. relacji
świadka ta sytuacja miała miejsce w 1991r.

W zeznaniach świadka występują sprzeczności bowiem jak sam
wcześniej zeznał, tj. w 1991r z prąży dowiedział się, że autorem
jest oskarżony, a później ale też w 1991r gdy był słuchany przed
Sądem świadek twierdził, że Ryszard Zajęto nie jest autorem, a ter-
raz stanowczo twierdzi oś przeciwnego.

Na wiary Sądu nie zasługują również zeznania świadka
Andrzeja Wyoczyńska do tego, iż informacje zawarte w czasopiśmie
"Głos Wodzisławia" dotyczące jego osoby były niegodne z praw-
dą, bowiem jak wynika z zeznań świadka Jerzego Mikuska widział
on niejednokrotnie Andrzeja Wyoczyńska gdy był " na kacu", oraz gdy
spódywał alkohol i w takim stanie pracował. Świadek Jerzy Miku-
sek w swoich zeznaniach potwierdził opinię o MKK tj., iż zamiast
zajmowania się działalnością związkową pretenduje do roli Komit-
tetu PZPR tj. chodziło o sposób działania MKK, czego przykłady
świadek Jerzy Mikusek przytoczył.

Również Jerry Mikusek potwierdził sytuację związaną z przywożeniem magnetowidów z Niemiec przez Andrzeja Wysockiego.

Podobnie brzmi świadectwo Krzysztof Przenioło, który stwierdził, że "na pila Wysocky nie robił wrażenia abstynenta", oraz potwierdził opinię na temat MKK i okoliczności co do przywożenia magnetowidów przez Andrzeja Wysockiego, lecz nie był pewien czy był to jeden magnetowid czy też dwa.

Na wiary Sąd zesługuje zeznania świadków Zofii Korzech, Stefana Szczępaniaka, Lucjana Kabacinskiego, Stanisławy Kraus, Wojciecha Czech, Leoska Piotrowskiego, Jerzego Kubica, Stefana Jaworskiego, Jadwigi Kuś, Alajskiego Pietrzyka, Jerzego Mikuska, Andrzeja Kowalskiego, Krzysztofa Przenioła, Mariana Uherak, Heleny Przerik - Jans, Henryka Lewandowskiego oraz w pozostałym zakresie zeznania świadka Edwarda Szczęgła i Andrzeja Wysockiego, bowiem są one zgodne, korelują ze sobą wzajemnie i tworzą spójny obraz w ten sposób logiczną całość.

Najco powyższe na względy Sąd uznał, iż wina oskarżonego Ryszarda Zajęca co do tego, że w czasopiśmie "Głos Wodzisławia" znieważił NSZZ "Solidarność" poprzez użycie zwrotu "jakieś palanty dlatego, że są z Solidarności" i "okazało się, że pseudowiązkowcy z regionalnej S" - nie ulega wątpliwości.

Oskarżony Ryszard Zajęca swoim czynem wypełnił znamiona art. 237k.k. bowiem znieważił publicznie organizację związkową NSZZ "Solidarność". Słowa "jakieś palanty dlatego, że są z Solidarności" oraz "pseudowiązkowcy z regionalnej S", jak wynika z całego kontekstu i treści artykułu nie odnoszą się tylko do jednej osoby, lecz do związku i jego członków.

Poparciem tego stanowiska jest oświadczenie oskarżonego Ryszarda Zajęca jakie złożył na piśmie i skierował do różnych instytucji, również do Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Sl/k.s./, gdzie osk. rzęcy wprost pisał, że "Jest to najgłośniejsze określenie, jakiego mógł użyć w odniesieniu do ludzi, którzy pod jeszorem nie ciekawie zdewaluowanym szyldem "Solidarność" - zakatwiają polityczne, a nie związkowe interesy".

Oskarżony przez cały czas używa liczby mnogiej co do podmiotu, a w swoim oświadczeniu dokładnie określił swoje stanowisko.

Oskarżony podaje przykład, że Alojzy Pietrzyk poczuł się urażony sformułowaniem "palanty z Solidarności", ale był to tylko przykład.

Również w swoich wyjaśnieniach złożonych przed Sądem oskarżony potwierdził wyżej przedstawione stanowisko, a mianowicie, że przez te artykuły chciał spowodować, aby osoby i organizacje bezpodstawnie oskarżające ówczesnego prezydenta Włodzisława Si Henryka Lewandowskiego reprezentowały swoich bezprawnych działaczy. Oskarżony w tym przypadku nie można mówić o zniewadze dotyczącej NSZZ "Solidarność" w skali całego kraju, ale dotyczącej NSZZ "Solidarność" działającej na terenie Włodzisława Si i jej okolic. Oskarżony znieważył NSZZ "Solidarność" bowiem użył wobec związku słów "palanty" i "pseudowiązkowy".

Mając na względzie panujące ówczesne wyrazy jakich użył oskarżony w stosunku do NSZZ "Solidarność" - są zniewagą. Zgodnie ze stanowiskiem komentatora /J.Boffa, K.Mioduski, M. Siewierski - komentarz do art. 27k.k./, to nie muszą być same insyntywy, ale to się może również przejawiać poprzez zachowanie wyrażające pogardę.

Oskarżony poprzez tak użyte sformułowania okazał brak sznku poszanowania, idąc dalej okazał i wyraził poprzez w/wymienione słowa chęć poniżenia i pogardę do NSZZ "Solidarność".

Tę chęć oskarżony ponownie potwierdził w swoim oświadczeniu skierowanym między innymi do Prokuratury Rejonowej w Włodzisławiu Si /k.s./, oraz w swoich wyjaśnieniach złożonych przed Sądem, a mianowicie oskarżony wyprost powiedział, że sformułowania jakich użył - "palanty, pseudowiązkowy" były adekwatne do sytuacji, były najmniejszą obraźliwą za wszystkich do zastosowania w tej sytuacji".

Oskarżony wyraźnie przedstawił swój zamiar.

Oskarżony znieważył NSZZ "Solidarność" publicznie, bowiem zniewaga została zamieszczona w periodyku za pośrednictwem którego mogła być spostrzeżona przez nieokreśloną liczbę osób.

Mając na względzie treść zarzutu Igo aktu oskarżenia Sąd nie przyjął, aby w pozostałym zakresie o jakim mówi ten zarzut tj. " oraz sugestie, iż Zarząd Regionu Śląskie Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" dostarczył inspektorowi Państwowej Inspekcji Pracy sfałszowane listy płac spółki "Lewan" jak również znieważył wojewodę katowickiego poprzez powołanie go, iż wydał dyspozycje mające na celu doprowadzenia do odwołania Prezydenta Miasta Włodzisław Si Henryka Lewandowskiego" można było mówić

o zniewagę, bowiem mając na uwadze wredniej przedstawione stanowisko komentatora Kodeksu Karnego /J.Rafia, K.Włoduski, M.Siewierski - do art. 277k.k./ nie zostały zawarte w tym fragmencie inektywy pod adresem w/wymienionych podmiotów, ani przez tak sformułowany fragment artykułu autor nie przejawiał ohegi wyrażającej pogardę do tych podmiotów. W tym wypadku mimo, iż ówczesny wojewoda katowicki W.Czech ozni się urażony, to było to tylko jego subiektywne odczucie. Dla bytu tego przestępstwa jest obojętne, czy poszczególne osoby wchodzące w skład danego organu odczuły postępowanie oskarżonego jako zniewagę.

Był zniewinnik oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w pkt.II-gm, bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby autorem sformułowań dotyczących osób wymienionych w tym paragrafie / z wyjątkiem Andrzeja Wyczyka/ był Ryszard Zajac. Oskarżony nie przyznał się do autorstwa sformułowań, jedynie podał, że był autorem sformułowania dotyczącego Andrzeja Wyczyka, tj. "wskypie nie z twarzą w kotleciku schabowym" i wspominał o współautorstwie.

Żaden ze świadków nie potrafił podać, kto był autorem artykułu, a jedynie o tym, że jest to prawdopodobnie Ryszard Zajac świadkowie dowiadawali się z plotek lub podczas procesu jaki toczył się wredniej w tej sprawie.

Jednakże należy zwrócić uwagę, iż wielość ośch przypisywana osobom wymienionym w zarzucie drugim została potwierdzona, mianowicie w stosunku do Eugeniusza Nabocińskiego, który sam nie zaprzeczył temu, że dostarczył Inspektorowi PIP listę piao z przerobionym rokiem, w stosunku do Stanisławy Kraus oo do jej postępowania krytycznie nastawionego wobec nadużyć związanych z udzielaniem kredytów z Rejonowego Biura Pracy, wobec Andrzeja Wyczyka, co potwierdzili świadkowie Jerzy Mikusek i Krzysztof Przeniosło, w stosunku do Edwarda Szarygła oo do jego postępowania, w stosunku do Zofii Karsuch, która faktycznie zachowała się w sposób o jakim mówił artykuł, czego potwierdzeniem mogą być akta o sygnaturze II.Kws.54/94 Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Sl.

Owarom ostro zostały określone oochy tych osób, jednakże analiza treści artykułu prowadzi do wniosku, że autor podjął się dopuszczalnej krytyki publicznej osób w/wymienionych wykonując braki i niewłaściwość ich postępowanie, wskazując przez to, że osoby te winny w ośchach apokreofstwa posiadać wiarygodność i nieskarżitelność postępowania, aby móc kogoś krytykować.

Autor artykułu podjął krytykę, lecz nie była ona podtytowana względami osobistej animozji, a wręcz przeciwnie była to krytyka skierowana celem obrony Henryka Lewardowskiego ówczesnego Przydenty Miasta Wodzisław Sl., który sam stwierdził, że nie potrafił sam nie obronić przed atakami w prasie. Nawet gdyby przyjął, iż oskarżony jest autorem wszystkich sformułowań dotyczących osób wymienionych w zarzucie druzim, to nie można w tym przypadku mówić i nie ma dowodów na to oskarżujących, iż miało miejsce oszczerstwo, czyli złodliwe roztęgaszanie fałszywych wiadomości o innych osobach, tj. że oskarżony wiedział, że podnoszony przez niego zarzut jest nieprawdziwy, ale aby zniesławić inną osobę świadnie go podnosi lub roztęgasza, brak jest takowego zamiaru, który w przypadku art. 178§ 2k.k. musi być bezpośredni.

W związku z powyższym Sąd uznał, iż oskarżony Ryszard Zajęc nie wypełnił znamion z art. 178§ 2k.k. i dlatego uniewinnił go od popełnienia zarzucanego czynu, a kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa.

Wobec tego, że nastąpiło uniewinnienie oskarżonego od całego zarzucanego mu czynu/ z uwzględnieniem wcześniejsz wydanych postanowień umarzających przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Sl/ Sąd nie sformułował oddzielnie zarzutu z art. 178§2kk co do poszczególznych wymienionych osób, bowiem służyłoby to tylko celom kosmetycznym w wyroku, a efekt końcowy byłby ten sam tj. uniewinnienie.

Co do osób Alojzego Pietrzyka i Leszka Piotrowskiego Sąd nie uwzględnił ich w wyroku w punkcie uniewinniającym, bowiem wcześniejsz Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Sl postanowieniem z dnia 7lutego 1992r sygn. II.K.342/94 umorzył postępowanie w stosunku do oskarżonego Ryszarda Zajęca o czyn z art. 178§ 2kk odnośnie pokrzywdzonych Alojzego Pietrzyka i Leszka Piotrowskiego/k.183/.

Oskarżony Ryszard Zajęc nie był uprzednio karany/k.400/, i posiadał pozytywną opinię z miejsca zamieszkania/k.409/.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, iż kara pozbawienia wolności w danej wysokości z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby jest zasadna i wystarczająca i spełni cele wychowawcze wobec oskarżonego czyniąc w ten sposób zadość prawom ogólnej i szczególnej.

Sąd warunkowo zwlekał wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, bowiem oskarżony swoim dotychczasowym postępowaniem jak i zachowaniem po popełnieniu przestępstwa daje gwarancje, że będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

W związku z tym, iż nastąpiło skazanie oskarżonego za przestępstwa określone w art. 277 k.k. Sąd najęto na względzie stoski i rywalizy przewidziane obowiązującymi przepisami prawa sądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę / 60zł / i obciążył go kosztami postępowania.

~~Sędzia~~



Na pierwotnie własny podpis

Z zgodności odpisu z pierwotnym

Wodzisław Śląski, 09.12.99 r.

Kierownik Sądowego Urzędu

H